

UZASADNIENIE

S. N. został oskarżony o to, że:

w dniu 21 lipca 2014 roku na ul. (...) w T. M., woj. (...), dokonał kradzieży leku (...) o wartości 121,12 zł w ten sposób, że udając klienta poprosił pokrzywdzoną – sprzedawczynię J. Z. (1) o podanie leku, a następnie po jego podaniu nie płacąc za niego wybiegł z apteki, po czym w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy bezpośrednio po dokonaniu kradzieży użył przemocy polegającej na odepchnięciu, a następnie najechaniu samochodem marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) próbującego mu odebrać skradziony lek G. Z. w wyniku czego G. Z. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia z bolesnością miejscową i otarciem naskórka przedniej powierzchni kolana prawego bez zmian urazowych oraz otarcia naskórka powierzchni dłoniowej rąk nie powodujących naruszenia czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, czym działał na szkodę w/w pokrzywdzonych

tj. o czyn z art. 281 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 10 września 2015 roku, w sprawie II K 937/14 uznał oskarżonego S. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 281 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk i za to:

- skazał S. N. na karę 1 roku pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił i ustalił okres próby na 3 lata;
- na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 60 stawek dziennych grzywny przyjmując wartość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;
- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w T. M.. kwotę 1.230 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przez obrońcę w osobie adw. E. Ś.;
- na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił J. Z. (2) dowody rzeczowe ujęte w wykazie dowodów rzeczowych pozycja 1 – karta 103 akt sprawy;
- na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił S. N. dowody rzeczowe ujęte w wykazie dowodów rzeczowych pozycja 2 – karta 103 akt sprawy;
- na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócić R. S. dowody rzeczowe ujęte w wykazie dowodów rzeczowych pozycja 3 – karta 103 akt sprawy;
- zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.326 złotych tytułem kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżył w całości oskarżony:

Analizując zarzuty i treść apelacji oskarżonego uznać należy, iż została ona wywiedziona z podstawy prawnej art. 438 pkt 1, 2 i 3 kpk i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- łamanie praw człowieka i praw zawartych w ustawach;
- przekroczenie uprawnień przez policjantów, prokuraturę i sędziów;

- rozpatrzenie dowodów pozyskanych z naruszeniem prawa, co jest niezgodne z znowelizowaną ustawą karną;
- błędy w ustaleniach faktycznych;
- pomijanie zasady prawidłowego rozumowania;
- szantaż i psychiczne oddziaływanie w stosunku do oskarżonego;
- całkowity brak dowodów przeciwko oskarżonemu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego im przestępstwa, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim w innym składzie.

Przedmiotowy wyrok został też w całości zaskarżony przez obrońcę z urzędu oskarżonego.

Apelacja obrońcy oskarżonego wywiedziona została z podstawy prawnej art. 438 pkt 2 kpk. Zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi wydanie wyroku bez wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału a przede wszystkim zeznań świadka A. S., którego zeznania co do przebiegu zdarzenia są spójne z twierdzeniami oskarżonego z postępowania przygotowawczego, a nadto z pominięciem istotnych okoliczności jak choroba oskarżonego – cukrzyca insulinozależna, a także niemożność jednoznacznej identyfikacji ampulek insuliny skradzionych oskarżycielce posiłkowej J. Z. (2) z ampułkami znalezionymi u oskarżonego.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o :

- uchylenie powyższego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa;

ewentualnie

- o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim w celu ponownego rozpatrzenia sprawy.

Na rozprawie w dniu 29 grudnia 2015 roku obrońca z urzędu oskarżonego poparł własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte, ponadto przyłączył się do apelacji oskarżonego. Nadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów niepłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego i oskarżonego jest bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji zasadnie przypisał oskarżonemu sprawstwo i winę w zakresie zarzucanego mu czynu, gdyż w sposób uprawniony oparł się na dowodach go obciążających, odmawiając jednocześnie w większości wiary jego wyjaśnieniom.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów i w oparciu o nie poczynił trafne ustalenia faktyczne. Rozumowanie przedstawione w pisemnym uzasadnieniu wyroku nie może zostać uznane za błędne, dowolne czy też nielogiczne. Nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i przedstawia ich wszechstronną analizę. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych prowadząca ostatecznie do konkluzji o winie i sprawstwie oskarżonego jest kompleksowa, rzetelna a przede wszystkim słuszna, zaś Sąd Okręgowy je w pełni podziela. Skarżący nie dowiedli aby doszło do przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny przeprowadzonych dowodów i w konsekwencji błędnej ich oceny. Zwłaszcza, iż zarzut taki może okazać się skuteczny tylko wówczas, gdy nie stanowi gołosłownej polemiki z ustaleniami sądu. Nie wystarczy zatem sama choćby odmienna

ocena materiału dowodowego. Należy podkreślić przy tym, iż Sąd Rejonowy przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia miał na względzie całokształt ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, wnikliwie i prawidłowo rozważył zebrane w sprawie dowody, zarówno te które przemawiały na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, czemu wyraz dał w sporządzonym uzasadnieniu orzeczenia, wskazując dlaczego uznał za wiarygodne określone dowody i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Tym samym Sąd Rejonowy nie naruszył art. 7 kpk.

Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż zeznania świadków J. Z. (1), G. Z., R. S., A. S. są konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają, tworząc w ten sposób spójny opis działania oskarżonego. Tym samym wyjaśnienia oskarżonego nie mogą stanowić skutecznej przeciwwagi dla depozycji wskazanych świadków.

Nie jest zasadny zarzut oskarżonego, iż w niniejszej sprawie doszło do łamania praw człowieka i praw zawartych w ustawach, szantażowanie oskarżonego i psychiczne oddziaływanie stosunku do niego. Analiza akt sprawy wskazuje jednoznacznie, że prawa oskarżonego zarówno jako człowieka jak również jako strony postępowania były w pełni przestrzegane. Był on pouczany o przysługujących mu prawach obowiązkach na wszystkich wymaganych przez przepisy Kodeksu postępowania karnego etapach.

W konsekwencji S. N. niesłusznie zarzuca, iż policjanci, prokuratorzy i sędziowie przekroczyli swoje uprawnienia. Wszystkie czynności przez nich podjęte w przedmiotowej sprawie zostały dokonane w granicach ich uprawnień i zgodnie z prawem.

Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w części, w której przyznaje się on do tego, że był obecny w T.. Fakt, że oskarżony nie wskazywał, że był to parking wbrew twierdzeniom Sądu I instancji ma drugorzędne znaczenie. Ustalenia, że do zdarzenia doszło na parkingu przed sklepem medycznym znajdującym się przed szpitalem wynika bowiem z konsekwentnych i spójnych a zatem wiarygodnych zeznań G. Z. oraz A. S..

Wbrew twierdzeniom oskarżonego zeznania J. Z. (1) są konsekwentne i niesprzeczne a co za tym idzie Sąd Rejonowy zasadnie oparł na nich ustalenia faktyczne. S. N. wskazuje, iż J. Z. (1) zmieniła zeznania, gdyż na etapie postępowania przygotowawczego zeznawała, sprawca był ubrany na czerwono, natomiast przed Sądem zeznała że jego ubiór był w kolorze malinowym. Wbrew twierdzeniom oskarżonego także w tym zakresie zeznania J. Z. (1) nie są rozbieżne. W dniu 21 lipca 2014 roku świadek podniosła, że sprawca ubrany był w koszulkę oraz spodenki koloru czerwonego. Jednak co najistotniejsze jednocześnie wskazała, że ubrania były widocznie sprane. Na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2015 roku J. Z. (1) jednoznacznie doprecyzowała, że dla niej sprany kolor czerwony to kolor malinowy. Sąd Okręgowy w tym miejscu pragnie zauważyć, iż ta ocena kolorów dokonana przez świadka nie jest niczym nadzwyczajnym, gdyż sprany kolor czerwony może być przez wiele osób oceniany jako kolor malinowy.

Wbrew twierdzeniom oskarżonego zeznania G. Z. nie mogą być kwestionowane z tego powodu, że podczas pierwszego przesłuchania świadek stwierdził, iż nie poznałby po twarzy sprawcy, jedynie po sylwetce. Natomiast przed Sądem rozpoznał sprawcę w oskarżonym. Ponadto podniósł, że jak przebywał w szpitalu rozpoznał sprawcę w oskarżonym, który został przywieziony na badania lekarskie. Świadek składając zeznania po raz pierwszy, w dniu zdarzenia, kiedy był jeszcze zdenerwowany całą sytuacją mógł pierwotnie założyć, iż nie rozpoznałby sprawcy po twarzy. Tym bardziej, że jak zeznał, wcześniej sprawcy nie widział i zupełnie go nie kojarzy. Podniósł natomiast, że rozpoznałby sprawcę po sylwetce. Przed Sądem świadek nie podnosił natomiast, iż rozpoznaje sprawcę po twarzy, co mogłoby wynikać z zarzutów apelacji. Wskazał natomiast, iż rozpoznaje sprawcę który próbował go przejechać i jest w 100% pewny, że jest nim oskarżony. W tym miejscu trzeba dodatkowo pamiętać, iż Sąd Rejonowy ustalając, że sprawcą jest S. N. nie opierał się jedynie na zeznaniach G. Z.. Także bowiem J. Z. (1) rozpoznała w S. N. osobę, która dokonała kradzieży leku z jej apteki. Trzeba pamiętać, że J. Z. (1) miała możliwość dokładnego przyjrzenia się S. N., gdyż stał on przez dłuższą chwilę blisko niej. Tym samym nie może dziwić, iż bez problemów rozpoznała w oskarżonym sprawcę dokonanej kradzieży leku.

Sąd nie podziela stanowiska obrońcy oskarżonego, iż G. Z. stojąc przed maską samochodu musiał widzieć jego markę, gdyż symbol O. i N. nie są do siebie podobne. Wbrew stanowisku obrońcy, rozbieżności w tym zakresie nie dyskredytują zeznań G. Z. już na pewno nie mogą prowadzić do konkluzji, że świadek ten nie widział przedmiotowego zdarzenia. Trzeba bowiem pamiętać, że zdarzenie miało dynamiczny przebieg a G. Z. skupił się na osobie oskarżonego w celu zatrzymania go

i odebrania skradzionej rzeczy. Trudno od niego oczekiwać aby w takich okolicznościach oraz biorąc pod uwagę zagrożenie jakie zostało spowodowane przez zachowanie S. N., który w celu utrzymania się w posiadaniu zabranego leku nie wahał się nawet przed potrąceniem świadka, skupił się on na marce samochodu. Oczywistym jest, że w sytuacji gdy G. Z. zorientował się, że odebranie leku będzie znacznie utrudnione swoją uwagę skupił na uniknięciu rozjechania go a nie na znaczku samochodu znajdującym się na masce. Ponadto wbrew stanowisku obrońcy, G. Z. nie wskazywał stanowczo, że pojazdem tym był O.. G. Z. podniósł bowiem, iż to był chyba O.. Ważną natomiast kwestią jest to, że G. Z. wskazał, że samochód którym odjechał sprawca jest koloru zielonego. Takim samochodem przyjechał S. N.. Wiadomym jest, iż w takiej sytuacji jaką przeżył G. Z. kolor pojazdu szybciej zapadnie w pamięć, niż jego marka.

G. Z. zeznał, iż stanął przed maską samochodu i oparł się na niej. Oskarżony ruszył wtedy gwałtownie do przodu, z taką siłą, że G. Z. odrzuciło na bok, zsunął się z samochodu i w konsekwencji upadł na bruk, rozbijając sobie kolano. Pomimo tego sprawca nie zatrzymał się, tylko wyjechał z piskiem opon na ulicę (...) II.

Zeznania G. Z. korespondują z opinią sądowo – lekarską. Biegły chirurg podniósł, że doznane przez pokrzywdzonego obrażenia mogły powstać w okolicznościach podawanych przez G. Z..

Wbrew twierdzeniom oskarżonego Sąd Rejonowy również prawidłowo ustalił stan faktyczny także w oparciu o opinię biegłego chirurga. Opinia biegłego jest jasna, pełna, wewnętrznie oraz zewnętrznie niesprzeczna oraz kompletna. Spełnia wszystkie wymogi o jakich mowa w treści art. 201 kpk. Nadto pochodzi od osoby fachowej i bezstronnej nie zainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz którejkolwiek ze stron procesu. Nie ujawniły się także żadne powody w rozumieniu przepisu art. 196 kpk, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności powołanego biegłego.

Ponadto zeznania G. Z. znajdują swoje uzupełnienie w zeznaniach A. S.. Oczywistym jest że zeznania te nie mogą być tożsame. Po pierwsze A. S. obserwował zdarzenie z pewnej odległości tj. stał po przeciwnej stronie ulicy (jak zeznał przed Sądem stał daleko) oraz od pewnego momentu tj. od chwili gdy usłyszał że samochód z piskiem opon wyjeżdża z parkingu. Tym samym potwierdził, iż sprawca wyjechał z parkingu z piskiem opon. Następnie zaobserwował, że jak auto ruszało, to od strony drzwi kierowcy za drzwi chwytła mężczyzna. Gdy samochód dojechał do wysokości głównego wyjazdu, mężczyzna trzymający się samochodu upadł na podłoże. Tym samym świadek potwierdził, że pokrzywdzony w pewnym momencie znalazł się z boku samochodu trzymając się go. Koresponduje to z zeznaniami G. Z. który zeznał, że zsuwał się po samochodzie. Oczywistym jest, że zsuwając się z auta musiał się go przytrzymywać. Nie wyklucza to również tego, iż z perspektywy A. S. zachowanie pokrzywdzonego mogło wyglądać tak jakby chciał wyjąć kluczyki ze stacyjki. Obserwując zdarzenie od chwili, od kiedy sprawca z piskiem opon ruszył samochodem, nie widział on tym samym momentu jak G. Z. stał przed maską pojazdu.

Reasumując tą część rozważań, zdaniem Sądu Okręgowego zeznania pokrzywdzonego, A. S. oraz treść opinii biegłego chirurga potwierdzają, że oskarżony użył przemocy odpychając samochodem G. Z..

Tym samym nie jest zasadny zarzut oskarżonego, iż zeznania G. Z.

i A. S. są niewiarygodne oraz sprzeczne między sobą oraz pomiędzy zeznaniami składanymi na etapie postępowania przygotowawczego oraz postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska obrońcy, iż wyjaśnienia oskarżonego są zgodne z zeznaniami A. S.. Oskarżony wskazał, iż został napadnięty przez jakiegoś mężczyznę, który mu groził i coś trzymał w ręce. Natomiast A. S. nie wskazywał aby mężczyzna który trzymał się samochodu, trzymał w ręku jakiś przedmiot. Z jego zeznań nie wynikało również aby odczytał to zdarzenie jako napad na S. N..

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy oskarżonego, iż nie jest możliwym ustalenie czy to S. N. jest sprawcą przedmiotowej kradzieży, gdyż nie został on zatrzymany po pościgu, tylko u siebie w mieszkaniu po kilku godzinach od zdarzenia. Obrońca nie dostrzega jednak, iż od momentu kradzieży, S. N., który uciekał w kierunku swojego samochodu był w zasięgu wzroku G. Z., który ruszył w pościg za nim. Ostatecznie zbliżył się do niego na taką odległość (stał przed maską pojazdu w którym był oskarżony), która zapewniła mu możliwość przyjrzenia się sprawcy i w konsekwencji rozpoznanie go na dalszym etapie postępowania. To, że S. N. nie został zatrzymany bezpośrednio po podjętym wobec niego pościgu, wynikało jedynie z tego, że użył on przemocy względem G. Z.. Już tylko na marginesie Sąd Okręgowy pragnie przypomnieć, że także J. Z. (1) rozpoznała S. N. jako sprawcę dokonanej w jej aptece kradzieży.

Ponadto wbrew twierdzeniom obrońcy i oskarżonego dla przyjęcia winy i sprawstwa oskarżonego nie ma kluczowego znaczenia, czy insulina zabezpieczona w jego domu pochodziła z przedmiotowej kradzieży. Istotnym jest, bowiem to, że J. Z. (1) i G. Z. zgodnie potwierdzili, że S. N. jest osobą która ukradła lek H..

Fakt, że S. N. jest sprawcą kradzieży wynika także z zeznań R. S.. Zeznania jej pozwoliły bowiem na ustalenie, iż niecałą godzinę wcześniej oskarżony dokonał kradzieży tego samego leku w innej aptece. Sposób działania oskarżonego w aptecę w której pracuje R. S. był podobny. Poprosił on o pokazanie leku a po otrzymaniu go zbiegł z apteki. R. S. pobiegła za oskarżonym i widziała jak wsiada on do zielonego samochodu o numerach rej. (...). To, że R. S. podała, iż samochód był typu kombi, podczas gdy oskarżony wskazywał, iż jego pojazd jest typu hatchback nie ma większego znaczenia, w sytuacji gdy zapamiętała ona numery rejestracyjne pojazdu, które najpełniej go identyfikowały. Ponadto pojazd typu hatchback mógł być dla osoby nieobeznanej z motoryzacją samochodem podobnym do pojazdu typu combi. Oba bowiem typy samochodów są z tyłu zamykane klapą. Nie mają bagażnika jak samochody typu sedan. Nadto świadek podniosła, iż S. N. był ubrany w czerwoną koszulkę i spodnie. Tym samym R. S. podobnie opisała sprawcę kradzieży jak J. Z. (1).

Natomiast okoliczność podawana przez obrońcę oskarżonego, iż S. N. choruje na cukrzycę insulino-zależną dodatkowo potwierdza, że miał on motyw w dokonaniu kradzieży leku związanego z leczeniem jego choroby.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem oskarżonego, iż nieosobowy materiał dowodowy, który leży u podstaw ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego nie mógł być dowodem w sprawie. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy a więc odpowiadający treści art. 394 § 2 kpk wobec braku sprzeciwu stron ujawnił i zaliczył w poczet materiału dowodowego dokumenty szczegółowo wskazane na karcie 215v.-216.

Przechodząc do zarzutu oskarżonego dotyczącego braku prawdomówności wśród policjantów Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż nie składali oni zeznań w niniejszym postępowaniu w charakterze świadków a co za tym idzie ich twierdzenia nie były podstawą dokonywanych ustaleń faktycznych.

Zupełnym nieporozumieniem są twierdzenia oskarżonego, iż działał on w ramach kontratywu obrony koniecznej. Przede wszystkim nie odpierał on bezprawnego, bezpośredniego zamachu na swoją osobę. G. Z. zastawiając mu drogę wyjazdu z parkingu chciał jedynie odzyskać skradzione mienie. Nie może być uznane za działanie w ramach obrony koniecznej zachowanie polegające na użyciu przemocy w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy. W tym miejscu Sąd Okręgowy pragnie zwrócić uwagę na inną okoliczność. W swoich wywodach apelacyjnych S. N. co do zasady kwestionuje swój udział w zdarzeniu, w który miał również uczestniczyć G. Z.. Natomiast powołując

się na obronę konieczną, wykazuje się niekonsekwencją. Oskarżony przyznał bowiem, iż G. Z. chciał odebrać S. N. insulinę. Dopuszczył się tym samym zdaniem skarżącego przestępstwa usiłowania zabójstwa, dlatego też oskarżony miał się prawo bronić. Tym samym S. N. przyznał, iż brał udział w zdarzeniu, w którym G. Z. też uczestniczył, gdyż chciał mu zabrać insulinę.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska oskarżonego, iż orzeczona kara grzywny nie uwzględnia jego sytuacji finansowej.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd Rejonowy zasadnie wymierzył mu na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny. Kara grzywny została wymierzona w ilości 60 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Mając na uwadze, że Sąd Rejonowy ukształtował wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych a więc na najniższą kwotę jaką przewiduje Kodeks karny, nie ulega wątpliwości, że miarkując wysokość kary grzywny Sąd Rejonowy miał na uwadze sytuację materialną i osobistą oskarżonego, jego warunki osobiste, rodzinne, a co za tym idzie Sąd baczyl także, by nie przekraczała ona możliwości zarobkowych i majątkowych oskarżonego. Oskarżony jest jeszcze dość młodą osobą, a co za tym idzie mającą możliwość podjęcia chociażby dorywczej bądź sezonowej pracy, celem zgromadzenia stosownych środków finansowych na pokrycie kary grzywny. Ponadto nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu.

Oskarżony w apelacji powołuje się na brak podstaw do zastosowania wobec niego środków zapobiegawczych. Zarzut ten nie może być już podnoszony na obecnym etapie postępowania. Zgodnie bowiem z art. 447 § 3 kpk w apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia. Natomiast w niniejszej sprawie Prokurator Prokuratury Rejonowej postanowieniem z dnia 22 lipca 2014 roku zastosował wobec oskarżonego środki zapobiegawcze. Na postanowienie to zażalenie złożył w dniu 28 lipca 2014 roku S. N.. Postanowieniem z dnia 30 września 2014 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim utrzymał powyższe postanowienie w mocy.

Podobnie należy ocenić kwestowanie w apelacji zasadności dokonanego u oskarżonego przeszukania przez policję. Postanowieniem z dnia 24 lipca 2014 roku, w sprawie 2 Ds. 742/14 Prokurator Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim zatwierdził to przeszukanie. Na postanowienie w przedmiocie zatwierdzenia przeszukania zażalenie złożył S. N.. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim postanowieniem z dnia 11 września 2014 roku, w sprawie II Kp 538/14 nie uwzględnił tego zażalenia.

Oskarżony zasadnie natomiast podnosi, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka jego mamy B. N.. Niewątpliwie Sąd nie podejmując w tym zakresie żadnej decyzji dopuścił się obrazy przepisów postępowania tj. art. 167 kpk oraz art. 170 kpk. Jednak pomimo tego uchybienia wskazana obraza przepisów postępowania nie mogła mieć wpływu na treść orzeczenia. B. N. miała bowiem składać zeznania na okoliczność tego, czy była w domu podczas dokonywanego przeszukania. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność, która miałaby zostać wykazana tym dowodem nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok jako słuszny i odpowiadający prawu należało utrzymać w mocy.

Na podstawie § 2, § 14 ust. 2 pkt 4, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (T.j. Dz. U. 2013r., poz. 461) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. Ś. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach sądowych za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk. Oskarżony pozostaje na utrzymaniu matki, nie ma zawodu, nie uzyskuje żadnych dochodów, nie posiada majątku.